

POSTANOWIENIE

30 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Monika Koba

na posiedzeniu niejawnym 30 sierpnia 2023 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa A.G. i J.G.
przeciwko P. spółce akcyjnej w W.
przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Warszawie
o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie,
na skutek skargi kasacyjnej A.G. i J.G.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 24 marca 2022 r., I ACa 686/21,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 24 marca 2022 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie odrzucił zażalenie powódek A.G. i J.G. błędnie nazwane apelacją na punkt pierwszy zaskarżonego wyroku i oddalił apelację powódek w pozostałym zakresie od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 30 czerwca 2021 r., którym umorzono postępowanie w zakresie roszczenia o ustalenie odpowiedzialności pozwanego P. spółki akcyjnej w W. za dalszą szkodę mogącą ujawnić się w przyszłości u powódek w związku ze zdarzeniem z (...) r. i oddalono powództwo w pozostałym zakresie.

U podstaw rozstrzygnięcia legło stwierdzenie, iż łączna kwota wypłacona powódkom przez pozwanego w toku likwidacji szkody tytułem zadośćuczynienia

(A.G. – 60 000 zł i J.G. – 15 000 zł) jest adekwatna do doznanej przez nie krzywdy wynikającej z wypadku z (...) r. Wprawdzie ugoda zawarta z pozwanym była nieważna (art. 82 k.c.), jednak kwoty wypłacone powódkom na podstawie decyzji ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, mając na względzie kryteria wymiaru zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.), przekazanie środków w latach (...), a także braku wykazania związku przyczynowego między niedosłuchem ucha lewego powódki A.G. a wypadkiem, zaspokajały całkowicie ich roszczenie z tego tytułu.

Orzeczenie to zostało zaskarżone skargą kasacyjną przez powódki. Skarżące we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania - po uzupełnieniu braków formalnych skargi kasacyjnej w piśmie procesowym z 21 lipca 2022 r. (k. 1095 – 1097) - ostatecznie powołały się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Zdaniem skarżących skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona bowiem Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację powódki A.G. w sposób rażąco naruszył przepisy prawa materialnego, tj. art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Sąd Apelacyjny ustalił, że w wyniku nieważnej, ale zrealizowanej ugody A.G. otrzymała tytułem zadośćuczynienia kwotę 37.000 zł. Wskutek ustalenia nieważności ugody odpadła podstawa prawna świadczenia pieniężnego pozwanego w kwocie 37 000 zł. W konsekwencji świadczenie wypłacone A.G. było nienależne w rozumieniu art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. i brak jest podstaw prawnych by zaliczać je na poczet zadośćuczynienia dochodzonego w niniejszym postępowaniu, skoro pozwany nie zgłaszał zarzutu zatrzymania ani potrącenia. W efekcie Sąd Apelacyjny dokonał zaliczenia nienależnego świadczenia na poczet zadośćuczynienia z rażącym naruszeniem art. 321 k.p.c. Okoliczność, że powódka nie podnosiła tej kwestii w apelacji nie ma istotnego znaczenia, skoro Sąd Apelacyjny nie był związany podniesionymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa materialnego.

W zakresie skargi kasacyjnej J.G. oczywista zasadność skargi wynika natomiast z naruszenia art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c. przez błędną ocenę kryteriów miarkowania zadośćuczynienia i jego kompensacyjnego charakteru. Sąd Apelacyjny umniejszył bowiem krzywdę powódki bezzasadnie – z naruszeniem art.

278 § 1 k.p.c. - pomijając oceny biegłego psychologa odnośnie do następstw zdarzenia w psychice powódki.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające jej przyjęcie do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie. Cel wymagania określonego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty tylko przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym, które będą mogły stanowić podstawę oceny skargi kasacyjnej pod kątem przyjęcia jej do rozpoznania.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) natomiast rozumieć sytuację, w której skarga jest uzasadniona w sposób ewidentny, wskazując na rażące i poważne uchybienia zaskarżonego orzeczenia, które są możliwe do stwierdzenia bez konieczności prowadzenia bardziej złożonych rozumowań. Jedynie w takim wypadku możliwa jest kontrola prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji w postępowaniu kasacyjnym. Obciążenie go oczywistą i istotną wadą wskazuje, że usunięcie tego orzeczenia z obrotu leży w interesie publicznym – a tym samym, że może dojść do realizacji celu skargi kasacyjnej, jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniach z 10 kwietnia 2013 r., III CSK 67/13, niepubl. i z 29 września 2017 r., V CSK 162/17, niepubl.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob.

m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 października 2015 r., IV CSK 189/15, niepubl. i przywołane tam orzecznictwo).

Sytuacja taka w analizowanej sprawie nie zachodzi.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny, stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien zatem decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy: stopień cierpień (ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw i inne podobne okoliczności). Niewymierny w pełni charakter tych okoliczności sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym sumy zadośćuczynienia ma pewną swobodę (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 8 września 2017 r., II CSK 842/16, niepubl. i z 28 lipca 2017 r., II CSK 311/16, niepubl.). Ustalenie rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia pozostawione jest zatem uznaniu Sądu *meriti*. Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym ma ograniczone możliwości w tym zakresie, mógłby zakwestionować ocenę Sądu *meriti* tylko wtedy, gdyby była rażąco błędna (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/07, OSNC – ZD 2008, nr C, poz. 66).

Z analizy wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i motywów zaskarżonego orzeczenia nie wynika, by Sąd Apelacyjny – uznając, że kwoty wypłacone powódkom w toku postępowania likwidacyjnego były adekwatne do rozmiaru doznanej przez nie krzywdy - oczywiście wadliwie określił przesłanki decydujące o rozmiarze odpowiedniej sumy zadośćuczynienia lub doprowadził do dysonansu między poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym, a zindywidualizowanymi przesłankami dotyczącymi powódek, arbitralnie i dowolnie kształtując wysokość zadośćuczynienia.

Oczywistej zasadności skargi nie dowodzą także wnioski, które Sąd Apelacyjny wyprowadził z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinii biegłego psychologa, w zakresie ustalenia skutków wypadku dla psychiki powódki J.G. Skarżąca kwestionuje w tym zakresie podstawę faktyczną zaskarżonego rozstrzygnięcia i przeprowadzoną przez Sąd Apelacyjny ocenę dowodów (dowodu z opinii biegłego psychologa), co w postępowaniu

kasacyjnym jest niedopuszczalne (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.), i na tej podstawie neguje następnie wyprowadzone przez ten Sąd wnioski.

Skarżąca przy konstrukcji skargi pominęła, że skarga kasacyjna jest instrumentem prawidłowości stosowania prawa przez sądy, a nie instrumentem kontroli ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia. Nie można zatem przenosić do postępowania kasacyjnego sporów dotyczących stanu faktycznego, gdyż jego ustalenie należy do sądów *meriti*, a Sąd Najwyższy nie ma w tym zakresie żadnych, ustrojowych ani procesowych kompetencji (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2014 r., IV CSK 671/13, niepubl.). Podstawą przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie mogą być zatem kwestie dotyczące błędnej - w ocenie skarżącej - oceny opinii biegłego psychologa i nienadania dostatecznego znaczenia temu dowodowi, są to bowiem zagadnienia usuwające się od kontroli sądu kasacyjnego. Zasady związania Sądu Najwyższego podstawą faktyczną zaskarżonego orzeczenia skarżące nie respektują także w podstawach skargi, zarzucając Sądowi Apelacyjnemu wprost naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

O oczywistej zasadności skargi nie przekonują także zarzuty dotyczące uznania przez Sąd Apelacyjny, że kwoty wypłacone na podstawie ugody zostały powódkom przez ubezpieczyciela przyznane tytułem zadośćuczynienia i jako takie powinny być uwzględnione w sprawie.

O zasadności tej argumentacji nie były przekonane same skarżące, skoro w pierwotnym kształcie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powoływały się w tym zakresie na zagadnienie prawne wymagające wyjaśnienia przez Sąd Najwyższy zasad wzajemnych rozliczeń stron ugody w razie ustalenia jej nieważności. Nie ulega natomiast wątpliwości, że ta sama kwestia nie może stanowić źródła zagadnienia o problemowym i niejasnym charakterze i zarazem podstawę ewidentnej zasadności skargi kasacyjnej, możliwej do stwierdzenia, bez prowadzenia bardziej złożonych rozumowań.

Kwestia na którą wskazują skarżące, nie mogła być też *prima facie* oczywista dla każdego prawnika, skoro powódki reprezentowane w toku postępowania przed Sądami obu instancji przez profesjonalnego pełnomocnika jej

nie podniosły, czyniąc to po raz pierwszy w skardze kasacyjnej. Ponadto, z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, że świadczenia wypłacane w toku postępowania likwidacyjnego wynikały z decyzji ubezpieczyciela i dokonywane były na poczet rozliczenia szkody związanej z wypadkiem i takie też stanowisko – nie kwestionowane przez skarżące w toku postępowania przed Sądami obu instancji – zajmował pozwany, domagając się zaliczenia wypłaconych kwot na poczet świadczenia dochodzonego pozwem.

Niezależnie od powyższego art. 321 § 1 k.p.c. w ogóle nie obejmuje problematyki zaliczenia na poczet zadośćuczynienia kwot wypłaconych w wykonaniu nieważnej ugody. Może być on naruszony wówczas, gdy sąd wyrokuje co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem lub co do roszczenia nie opartego na podstawie faktycznej wskazanej przez powoda do chwili zamknięcia rozprawy przed sądem pierwszej instancji. Ponadto, zasady rozliczenia stron nieważnej umowy nie są tak oczywiste, jak to podnoszą skarżące (zob. m.in. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasady prawnej - z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56).

W konsekwencji wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania, w konfrontacji z motywami zaskarżonego orzeczenia, nie wykazuje tezy, że przy jego ferowaniu popełniono uchybienia w zakresie stosowania i wykładni prawa, które miały charakter kwalifikowany i nie podlegały różnym ocenom.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

[A.T.]

[ms]

